GAZETA KRAKOWSKA

Nro 96.

Z KRAKOWA DNIA 1. GRUDNIA 1813 Roku WE SRODĘ.

W Niedzielę d. 28 b. m. z powodu Zwycięztw odniesionych przez woyska Mocarstw sprzymierzonych odprawione tu zostało po wszystkich kościołach obrzędu Kat. i Greckiego uroczyste nabożeństwo i *Te Deum* przy assystencyi cechow z chorągwiami. W wieczor całe miasto było oświecone.

Z Warszawy d. 23 Listopada.

Zgromadzenie tuteysze mieszkańcow wyznania Moyzeszowego odprawiło w Synagodze swoiey d. 19 b. m. iak się iuż w przeszłey gazecie doniosło, obchod żałobny, poświęcony pamiątce ś. p. Xcia Jozefa Poniatowskiego. Oto iest Modlitwa i Wiersze, które drukowane w ięzykach Hebrayskim i Polskim, tamże rozdawano.

Psalm. Rozdz. 32.

Modlitwa.

Boże Władco wszystkich duchow! który ducha i ciało wszelkiego stworzenia na twey wszechmocney piastuiesz dłoni, racz przyiąć duszę cnotliwego Jozefa Xcia Poniatowskiego, ostatniego Potomka starożytnego domu Ciołkow i zmarłego szczęśliwie nam Panuiącego Króla Stanisława Augusta, do roskoszney krainy wiecznego życia! Dozwol mu świetnego mieysca na wieczny spoczynek pomiędzy innemi sławnemi Xiążęty i Królami! Dozwol popiołom iego miłego spoczynku. Cnoty iego niech mu przewodniczą do świątyni wieczności. Niech twoy przedwieczny Maiestat w całey wspaniałości raczy go przyiąć pod cienie drzewa wiecznego życia w roskosznych gaikach Raiu. Amen.

Wiersz.

Jozefie Poniatowski z Ciołkow Bohatyrze
Co i męztwem słynęłś i przy Rządu styrze
Już się dusza twa wznosi w świetoym gwiazd zakresie,
Co Ciołek na niezmierney swey przestrzeni niesie.
Czyieyże pieczy zdałeś trzodę zasmuconą!
Obłąkana na czyież ma się rzucić łono?

Ktoż po tobie przezacny Xiaże będzie w stanie
Bydź oycem biednych? od kogoż dostanie
Wsparcie sierota wdowa, bez męża i dziatek,
Której los woyny zabrał wszystkiego ostatek?

Ktoż znękanego losem ulży srogie męki?
Z czyieyże szczodre wsparcie ma odebrać ręki?
Nieſtety! żyć iuż przeſtał mąż ten sprawiedliwy,
Który szczodrobliwości ciągle czynił dziwy!

Ty byłeś wierną radą dla Królow w pokoiu,
Smiało szukałeś śmierci za ich sławę w boiu,
Przednią i tylną ſtrażą dla zaſtępow tronu,
Ani w ogniu, ni w wodzie nie bałeś się zgonu.

Nad wszelką ziemian świetność wolisz byt z Niebiany,
Jako wierny poradca, rycerz zawołany.
Drogoś życiem okupił imie bohatera,
Które przepaść przyszłości z pomnikow nie ściera.

W uwitey z liścia dębu Marsowey koronie,
Jak i w mitrze Xiążęcey świetnieią twe skronie;
Wszyſtkie twe cnoty, czyny i Marsowe dzieła,
Sława potomnym wiekom za wzor wyſtawiła.

Płacz Warszawo, przebiiay swym głosem obłoki,
Wyleway winne cnocie łez rzewnych potoki;
Już nie masz oney tarczy coć była zasłoną,
Zbior cnot wszyſtkich powołał Bog na swoie łono.

Wszak masz w żywey pamięci ludu Izraela
Ten mur, co cię zasłaniał od pociskow wiela!
Upadł iuż, i przeraził zawaleń łoskotem!
Długoć potrzeba czekać tey tarczy na potem!
Gromadź się spiesznie, tłumem idź w dom Bożey chwały,
By żałosne za duszę iego modły brzmiały.

DZIENNIK URZĘDOWY

Dalszy ciąg działań woiennych od dnia 30 Lipca do d. 1 Września d. k. (przesłany nam od Zwierzchności.)

Jen, Blücher pod dniem 18 Sierpnia doniosł z Holſteinu, że w bitwie dnia 14 przy Katzbach i w czasie ściągania nieprzyiaciela zabrał 70 dział, 300 wozow prochowych, i 15,000 ludzi, tudzież, że dnia 18 tegoż miesiąca Jenerał Xże Szczerbatow Jenerał Major Rudziewicz znieśli zupełnie blisko Löwenberga nieprzyiacielską dywizyą. — Dowodzący nią Jenerał Puthod, wszyscy sztabowi i wyżsi officerowie, z 5000 żołnierzy zabrani w niewolą; 16 dział, cały oboz i 2 orły doſtały się zwycięzcom. Dwa inne orły rzucił nieprzyiaciel w rzekę. — Jenerał brygady Sibione i 200 żołnierzy, szukaiący ratunku w ucieczce, utonęli w rzece Bober.

Jen. Blücher przez te porażki tak dalece osłabił nieprzyiacielskie woysko, iż z 80,000 nie ma teraz nieprzyiaciel nad 30 tysięcy; resztę można uważać za ubitych, wziętych w niewolą, ranionych, a nadewszyſtko, rozsypanych po lasach.

D. 20 Sierpnia. Głowna kwatera NN. Monarchow i Feldm. Xcia Schwarzenberga była w Töplitz.

Jen. Hr. Wittgenſtein doniosł, że nieprzyiaciel ponowił napad na przednią ſtraż iego, i zaiął Zinnwald,

Dnia 21 Sierpnia. Główna kwatera naszych Monarchow i Feldm. Xcia Schwarzenberga była w Töplitz.

Jen. Barclay de Tolli dnia tegoż doniosł, iż nieprzyiaciel będący wczoray w Liebenau udał się w lewo, i zaiął swemi przedpocztami Schönwald, oraz drogę z Drezna do Peterswalde wiodącą.

D. 22 Sierpnia. Główna kwatera naszych Monarchow i Feldm. Xcia Schwarzenberga była w Töplitz.

Dnia tego żadnych nie było poruszeń z naszey i nieprzyiacielskiey strony.

D. 23 Sierpnia. — Główna kwatera naszych Monarchow i Feldm. Xcia Schwarzenberga była w Töplitz.

Jenerał Barclay de Tolli doniosł, że Jen. Hr. Wittgenstein zaiął dnia tego Nollendorf. — Przednia straż Jenerała Ziethen, stoiąca dotąd między Nollendorf i Peterswalde, ruszyła drogą ku Drezoowi, oddział zaś Jen. Hrab. Pahlen udał się przez Liebstädt na Hepersdorf.

Jenerał jazdy Baron Bennigsen pod d. 18 Sierpnia doniosł z Oleśnicy, że dnia 19 weydzie do Wrocławia z częścią korpusu Jenerała Doktorowa.

Jen. Blücher pod d. 21 z Löwenberga doniosł, że od zaczęcia pochodu, zabrał nieprzyiacielowi 103 dział i 250 wozow prochowych.

D. 24 Sierpnia. Główna kwatera naszych Monarchow i Feldm. Xcia Schwarzenberga była w Töplitz.

Jen. Barclay de Tolli doniosł, że Jen. Hrab. Wittgenstein zaiął Peterswalde. Przednia straż Jenerała Ziethenia ciągnąc ku Dreznowi wygnała nieprzyiaciela z Hellendorff; Jenerał Xże Eugeniusz Wirtembergski opanował wzgorki przy wsi Elgin, zmusił nieprzyiaciela w Breytenau będącego do ustępu przez Heppersdorff ku Born.

Jen. Blücher pod d. 23 Sierpnia doniosł, iż dnia tego przybył z powierzonem sobie woyskiem do miasta Görlitz. Partyzanci iego blisko Bautzen, i przednia straż napadłszy dnia 21 na nieprzyiacielską straż tylną zniszczyli kilka szwadronow.

Tenże pod d. 23 z Glossen doniosł, że Cesarz Napoleon przybył dnia tego z Drezna z gwardyą, z znaczną liczbą jazdy i korpusem Xcia Poniatowskiego do Bautzen, i że woysko Francuzkie przed samem miastem stanęło, opieraiąc się prawem skrzydłem o Hochkirch, a lewem o Klein-Bautzen.

D. 25 Sierpnia. Głowna kwatera NN. Monarchow i Feldm. Xcia Schwarzenberga była w Töplitz.

Jen. Barclay de Tolli doniosł, że korpus Jenerała Xcia Eugeniusza Wirtembergskiego połączywszy się z oddziałem Jenerała Pahlena we wsi Hoppersdorff ścigali cofaiącego się nieprzyiaciela aż do wsi Soydewitz; lecz gdy dosyć w znaczney sile nadeszła z Drezna do wsi Burkerswald pomoc, wtenczas Jen. Wittgenstein rozkazał Jen. Hr. Pahlen i Jen. Xciu Wirtembergskiemu zatrzymać się na dosyć wygodnem stanowisku przy wsi Nentmansdorff Jen. Ziethen wzmocniony brygadą Jenerała Klugs stanął przy wsi Grósskot, nieprzyiaciel zaś naprzeciw Ziehist i Heia Jen. Xże Gorczakow stał przy wsi Hieshübel, a Jen. Kaysarow w miasteczku Lippstadt.

(Reszta potem)

Z Lipska d. 16. Listopada.

Nadzwyczayny dodatek do gazety tuteyszey zawiera rozporządzenie względem pospolitego ruszenia w królestwie Saskiem. Do tego rozporządzenia przydane są przepisy iak ma bydź pospolite ruszenie urządzone, ubrane, uzbroione, ćwiczone i t. d.

Taż gazeta zawiera imiona mężow i

młodzieży, którzy się do korpusu ochotnikow Saskich zapisuią. Liczba zapisanych do powyższego dnia wynosiła 180 ludzi, pomiędzy któremi znayduią się członki naypierwszych w kraiu familiy.

Powyższa gazeta ogłosiła procz tego następuiące obwieszczenie:

Z rozkazu Nayiaśnieyszego i Nayłaskawszego moiego Cesarza postanowiona iest dla wszystkich obywatelow Saskich, urzędnikow i młodzieńcow, którzy w woysku liniiowem, korpusie ochotnikow i pospolitem ruszeniu za prawa oyczyzny walczyć będą, iako powierzchowny znak prawdziwey miłości narodowey kokarda, która stosownie do Saskiego ruciianego wieńca będzie zielona, a na uwiecznienie pamiątki oswobodzenia kraiu na kraiach mieć będzie czarną i pomorańczową obwodkę. Zdrada przeciw oyczyznie i wzbranianie się dopełnienia obywatelskich obowiązkow uchylone są od noszenia tego znaku zaszczytu.„

Wielkorządca, Xże Repnin.

Z Kassel d. 5 Listopada.

Xże Następca Heski wydał tu następuiącą odezwę:

Hessowie! Waszem imieniem nazywam wasz znowu. Utraciliście go wraz z imieniem Niemieckim, ale nie utraciliście wierności i przywiązania do waszego Xcia. Dowiodła tego żywa radość, z iaką przyięliście mnie, i dzień moiego wiazdu na zawsze pamiętnym uczyniła. Z poboiowiska, gdzie także oswobodzenie wasze z pod obcego panowania przez zwycięzki oręż sprzymierzonych Mocarstw nastąpiło, pospieszyłem do was, i znalazłem was podobnych do walecznych waszych przodkow, którzy zawsze mężnie szli przeciw niebezpieczeństwom woyny. W krotce staniecie także i wy w szeregach walczących za honor i niepodległość Niemiec woiownikow. Zgłaszaycie się zatem do tych, których do tego wyznaczę, ażebyście gotowemi byli przyłożyć się do wielkiego celu, skoro was moy oyciec, wasz Xże, który tu w krotce ziedzie, powoła. Okażcie się godnemi iego miłości, waszego imienia i waszego oswobodzenia, teraz przez umiarkowanie, spokoyność i porządek, a potem pod bronią przez męztwo i wytrwałość, ktore was zawsze zdobiły.

(Pod.) *Wilhelm Xże Następca Heski.*

Z Wiednia d. 24 Listopada.

Gazeta tuteysza dworska zawiera, że Monitor Paryzki po długiem milczeniu umieścił nakoniec d. 30 Października doniesienia o wielkich bitwach pod Lipskiem. (*Te same, ktore były w 94 Numerze Gazety Krakowskiey.*) Ogłaszaiąc ie Gazeta Wiedeńska kładzie do nich wstęp wyrażaiący: — " Udzielamy czytelnikom słowne tłomaczenie doniesień o bitwach pod Lipskiem. Prawdziwa historya owych dni pamiętnych tak ze wszystkich stron iest wyświecona, skutki ich tak są wielkie, i dzień każdy podaie tak wiele dowodow nadzwyczayney wagi odniesionego przy Lipsku zwycięztwa, że biuletyn Francuzki, w dawnym stylu nawet napisany, nikogoby nie złudził. Krzywdzilibyśmy doniesienia Francuzkie, gdybyśmy ie z dawnemi porownywać chcieli. Napisane są z godnością, z pewną przyzwoitością, prawdziwie zręcznie, i tyle przynaymniey prawdy zawieraiące, iż umieszczone w nich powieści, przeistoczenia i zmnieyszenia

nabywaią pewnego rodzaiu ponęty. Można było przewidzieć, iż Cesarz Napoleon nie ogłosi się za pobitego zupełnie, że starać się będzie pod iakimkolwiek pozorem wystawić swoy odwrot za dobrowolny, i że szczególniey uchwyci się przeyścia woysk Niemieckich, aby swą klęskę ubarwił. Można się było tego spodziewać; lecz to zadziwia, że całe nieszczęście d. 19 przypisane iest przypadkowi zbyt wcześnie wysadzonego mostu. Jeźli to zdarzenie, o którem wątpiemy, istotnie nastąpiło, każdy wszelako uczuie, iż iest małe i śmieszne przypisywać drobnym ubocznym okolicznościom zdarzenie pierwszey wagi, względem ktorego nikt iuż ułudzonym bydź nie może. Pomimo niezmierney pracy, z iaką pisarz biuletynu Francuzkiego głowne czyny przemienia i przeistacza, możemy bydź iednak kontenci z wyznań w dziele iego umieszczonych: — *Zwycięzkie woysko Francuzkie przybyło do Erfurtu w stanie, iakby było pobite.* — Te słowa mężni Austryacy, Prussacy, Rossyanie, Szwedzi, i ktokolwiek do tych nieśmiertelnych bitew należał, z ust Napoleona są naypięknieyszym znakiem zwycięztwa, iakie kiedy woiownicy zdobyli. Te słowa są naypierwszą waszą nadgrodą, a o innych nadgrodach pomyślą Monarchowie wasi, oyczyzna i ocalona Europa. Godne iest uwagi w tych doniesieniach, że w mieyscach, gdzie się naybardziey od prawdy oddalaią, i wielkie czyny woyska Francuzkiego wysławiaią, cały opis, mimo woli piszącego, zawsze tak wypada, że w nim co wiersz okazuie się wyborny plan działania ze strony sprzymierzonych i męztwo woysk ich nadzwyczayne. Wreszcie widać z tych doniesień, iż przewidziany w wielkiey głowney kwaterze sprzymierzonych plan działania na prawym brzegu Elby był w istocie przez Cesarza Napoleona ułożony, i w d. 15 Października dopiero od tegoż zaniedbany.

Urzędowe doniesienia.

O zdarzeniach pod Frankfortem i Hanau na końcu przeszłego miesiąca przy ustępie woyska Francuzkiego ogłosiła ieszcze gazeta Monachiyska pod d. 16 Listopada następuiące urzędowe doniesienia:

„Należąca do korpusu Jenerała Hrabiego Wrede 1wsza piesza Bawarska dywizya, pod dowodztwem Jenerała Hrabiego Rechberga, weszła d. 30 Października do Frankfurtu; oddziały tey dywizyi rozstawione były na gościńcach od Hanau i Hochst, inne stały pod murami miasta. Major Baron Karwinski od 5go lekkiey konnicy pułku, który stanowił przednią straż dywizyi, dowiedziawszy się, iż nieprzyiaciel trudni się znoszeniem mostow na Nidzie, ruszył zaraz z będącym pod iego rozkazami oddziałem rzeczonego pułku przeciw niemu; natrafił przy Rondelsheim na tylną straż nieprzyiacielską z 2 szwadronow konnych strzelcow gwardyi złożoną, i rozpoczęła się natychmiast potyczka; nieprzyiaciel utraciwszy wielu zabitych i poymanych, cofnął się i zamiar iego został zniszczony. Tymczasem cofaiące się woysko Francuzkie nadciągnęło gościńcem Hanauskim pod Frankfurt; d. 31 po południu postąpiło pod samo miasto; dywizya Bawarska widząc się bydź za słabą do oparcia się całey massie, cofnęła się stosownie do mianego rozkazu na lewy brzeg Menu do Sachsenhausen, i przestała na bronieniu nieprzyiacielow

przeprawy za tę rzekę i zadania mu z zaiętego stanowiska klęski, ile tylko okoliczności dozwalały. Jenerał dywizyi Hr. Rechberg polecił Pułkownikowi i tymczasowemu brygadyerowi Theobald obronę mostu na Menie między Frankfortem i Sachsenhausen, iako też całego w tey okolicy brzegu. Pułkownik Theobald dopełnił tego zlecenia w sposobie czyniącym zaszczyt światłu iego. Jak tylko woysko nieprzyiacielskie weszło do Frankfortu, pokazało się mnostwo iego strzelcow ku mostowi; lecz przez żywy ogień strzelcow Bawarskich odpartemi z znaczną stratą zostali. Tu zaprowadził nieprzyiaciel działa i zaczął mocno tak do mostu, iako i do Sachsenhausen strzelać; strzelcy nieprzyiacielscy rzucili się do będących w bliskości mostu domow i strzelali z nich do broniących tak mostu, iako i młyna na lewym brzegu Menu Bawarczykow. W tey potyczce zginął officer od 10go pułku strzelcow. Artylerya dywizyi, chociaż w strzelaniu swoiem, oszczędzaiąc Frankfort, była tamowana, odpowiada a iednak skutecznie na ogień nieprzyiacielski, a między innemi dwie haubice z korzystnego wzgorku przymusiły iedną nieprzyiacielską batteryą do uciszenia się. Około wieczora postrzeżono, iż nieprzyiaciel zamyśla most szturmem wziąść; iakoż postąpiła przeciw niemu kolumna spiesznym krokiem; ale dobrze wymierzony ogień kartaczowy przyiął szturmuiących, poczem uderzono na nich bagnetem i aż do miasta ścigano; wszystko, co nie zdążyło uciec zostało wykłute; pomiędzy zabitemi znaleziono iednego kapitana i innego officera od gwardyi Francuzkiey. Odtąd nie pokazał się więcey nieprzyiaciel; artylerya ucichła, noc nastąpiła, a czaty postawione zostały w podwoyney nad brzegiem liczbie; noc i dzień nazaiutrzny były spokoyne; nieprzyiaciel przyspieszał swoy ustęp. D. 2 Listopada z rana został most naprawiony, dywizya przeszła po nim i ścigała uciekaiącego nieprzyiaciela. Wiele statkow wyładowanych sprzętami artyleryi, mnostwo rożnych rzeczy i ammunicyi dostały się dywizyi w ręce.

Woyska Bawarskie okazały w tych zdarzeniach męztwo i odwagę; Królewicz Karol, który miał dowodztwo nad 1wszą brygadą pieszą nietylko okrył się z własney ochoty chwałą przy obronie mostu, ale nadto przykładem swoim przyłożył się, iż żołnierze pomimo naypotężnieyszego z dział i ręczney broni ognia w zupełnym utrzymali się szyku.

Nadeszło teraz wyszczegolnienie straty, ktorą Bawarsko-Austryackie woysko w chwalebnych swoich potyczkach pod Hanau i Frankfortem poniosło, i tę czytelnikom udzielamy.

Strata woyska Bawarskiego wynosi w zabitych 21 officerow, pomiędzy ktoremi i 3 sztabowych i 314 podofficerow i żołnierzy; w ranionych 83 officerow, pomiędzy ktoremi Jenerał naczelny Hrabia Wrede, 3 jenerałow i 6 sztabowych officerow, i 1014 podofficerow i żołnierzy; w zabłąkanych i jeńcach 15 officerow i 2709 podofficerow i żołnierzy.

C. K. Austryackiego woyska w zabitych 14 officerow, pomiędzy ktoremi 2 sztabowych, i 1400 podofficerow i żołnierzy; w ranionych 50 officerow, pomiędzy ktoremi 2 jenerałow, 1 officer sztabowy, i 1961 podofficerow i żołnierzy; zabłąkanych i poymanych 16 officerow,

pomiędzy któremi 2 sztabowych, i 1655 podofficerow i żołnierzy.

Z podanych iako poymanych lub zabłąkanych powróciła tymczasem znaczna część do korpusu i codziennie ieszcze powracaią. Gdy listy, które poymani officerowie z Moguncyi mieli sposobność pisać, zapewniaią, iż tylko 7 officerow i 108 podofficerow i żołnierzy znayduie się w nieprzyiacielskiey niewoli, można zatem z pewnością sądzić, iż do tego czasu większa część z podanych iako zabłąkanych i poymanych żołnierzy powróciła pod swoie chorągwie.

Względem powyższych zdarzeń Monitor Paryzki umieścił pod d. 3 Listopada nastę uiący do Cesarzowey rapport:

"D. 30 Października pod czas potyczki pod Hanau, okrążał Jenerał Lefebvre-Desnouettes na czele swey dywizyi jazdy i 5go jazdy korpusu, pod sprawą Jenerała Milhaud, całe prawe skrzydło nieprzyiacielskie ku Bruckhöbel i Nieder-Issigheim. Znalazł przeciw sobie korpus sprzymierzoney jazdy 6 do 7000 ludzi wynoszący; zaszło kilka natarciow z korzyścią naszą, aż nakoniec złożony ten z 2 lub 3 podiazdow nieprzyiacielski korpus został przełamany i żywo ścigany. Zabraliśmy z niego 150 jeźdcow z końmi. Nasza strata wynosi 60 ranionych ludzi. W dniu bitwy pod Hanau był nieprzyiaciel w zupełnym odwrocie; J.C. Mość nie kazał go ścigać, ponieważ woysko było strudzone, i nie zakładał wielkiey rzeczy patrzeć z żalem na zniszczenie 4 do 5000 Bawarczykow w tem cofaniu. Przestał zatem na popędzeniu tylney straży nieprzyiacielskiey, i rozkazał Jenerałowi Bertrand stanąć nad rzeką Kinzig. Około godziny 5 po południu, gdy dowiedział się nieprzyiaciel, że woysko przeciągnęło, zwrócił się w nadziei otrzymania nieiakiey korzyści nad korpusem Jenerała Bertranda. Dywizye Moranda i Guillemino dozwoliły mu poczynić przygotowania do przeyścia za Kinzig, a skoro się przeprawił uderzyły na niego bagnetem i wpakowały go w rzekę, gdzie wiele utopiło się ludzi. Nieprzyiaciel utracił w tem mieyscu 3000 ludzi. Bawarski Jenerał Wrede, który miał nad tem woyskiem naczelne dowodztwo, został śmiertelnie raniony, i uważano, iż wszyscy iego krewni, których miał przy woysku, poginęli w bitwie pod Hanau, a między innemi iego zięć, Xże Oettingen. Jedna Bawarsko-Austryacka dywizya weszła d. 30 w południe do Frankfortu; lecz za zbliżeniem się straży Francuzkich cofnęła się na lewy brzeg Menu i zerwała za sobą most. D. 2 Listopada ustąpiło woysko Francuzkie z Frankfortu i postąpiło nad Nidę. Tegoż dnia o godzinie 5 z rána przybył Cesarz do Moguncyi. Publiczność mniema, że Jenerał Wrede iest sprawcą i główną sprężyną odpadnienia Bawaryi. Jenerał ten był od Cesarza dobrodzieystwy obsypany."

(Do tego rapportu przydała Bawarska gazeta, *Allgemeine Zeittung*, następuiący przypisek: "Przełożyliśmy wiernie ten rapport, i nie sądziemy, ażeby przymowki Bawaryi i Jenerałowi Wrede potrzebowały sprostowania. Z poległych w potyczce pod Hanau dwoch Xiążąt Oettingen nie był żaden zięciem Jenerała Wrede.")

Lubo nieprzyiaciel w potyczkach, które d. 9 do 12 Listopada w dolinie Adygi

zaszły, Feldm. porucznika Margrabię Sommariva przymusił początkowo do cofnienia się za Alla, spieszny marsz, który dowodzący Jenerał artyleryi Baron Hiller przez Val Sugana uczynił, zniewolił iednak w krotce nieprzyiaciela do odwrotu, skoro postrzegł, iż C. K. Austryackie straże przez Caldiero ku St. Martino postąpiły, i dywizya Margrabi Sommariva zaięła znowu wszystkie stanowiska, które przed potyczką posiadała. Podług wyznania nieprzyiacielskiego officera sam Wicekról kierował attakiem, a Jenerał dywizyi Grenier po nieudaniu się iego dywizyi kilku attakow, stanął sam na czele świeżego woyska; lecz śmiertelnie raniony został. Innego nieprzyiacielskiego jenerała i kilkunastu officerow z orszaku Wicekróla taki sam los spotkał.

D. 15 b. m. zaszła pod Colognola i Caldiero znaczna potyczka. Nieprzyiaciel uderzył na to stanowisko o godzinie 9 z rana znacznie przemagaiącą siłą. Ponieważ zawsze nowemi siłami ponawiał walkę, a nasze posiłki dopiero d. 16 nadeyśdź mogły, cofnął się zatem stosownie do rozkazu nasz korpus za rzekę Alpon i zaiął stanowisko pod Villanuova. Nieprzyiaciel usiłował tegoż wieczora mocą pozyskać most pod Villanuova; ale przy dobrze kierowanym z dział ognu i waleczności woysk naszych, nie udał mu się ten zamysł. Strata nieprzyiaciela była tu wielka, ale i nasza nie mała. Feldm. porucznik Baron Merville i Podpułkownik Chimani są lekko, a Major Maretich ciężko ranionemi. Major Hrabia Banfly, od Arcy Xcia Karola ułanow, który popisał się szczególniey w tey rozprawie, poległ na polu chwały.

D. 16 postawione zostały 3 bataliony piechoty Benjowskiego na Monte Bastio, a 4 bataliiony Deutschmeistra w odwodzie z przodu Montebello, co zniewoliło nieprzyiaciela do cofnienia się do swoiego stanowiską pod Caldiero, gdzie zamyślał Jenerał artyleryi Baron Hiller za odebraniem posiłkow uderzyć na niego i wyprzeć go zupełnie z lewego brzegu Adygi.

Podług wydanego w głowney kwaterze Frankforcie rozkazu dziennego pod d. 17 Listopada, Wodz naczelny, Feldmarszałek Xże Schwarzenberg, znalazł się w nieprzyiemney konieczności odmowić zatwierdzenia kapitulacyi względem Drezna w którey Jenerał jazdy Hrabia Klenau przestąpił daną mu instrukcyą, pozwalaiąc osadzie Francuzkiey odciągnąć do Francyi, pod warunkiem niesłużenia przez 6 miesięcy przeciw sprzymierzonem Mocarstwom. Jenerał artyleryi Margrabia Chasteller odebrał zatem rozkaz uwiadomić o tem dowodzącego w Drezníe Francuzkiego Marszałka St. Cyr i wprowadzić nazad woysko Francuzkie do posiadłości Drezna i wszystkich bez żadnego wyiątku warowni, tak iak one przed podpisaniem kapitulacyi posiadało.

Proponowana przez Francuzkiego dowodcę w Erfurcie kapitulacya została przez Jenerała porucznika Kleista odrzuconą, ale pozwolony osadzie d. 7 rozeym przedłużony został do 20 b. m.

Podług nadeszłego w tey chwili z Berlina doniesienia poddał się Szczecin. Osada ma d. 20 b. m. wyciągnąć i iest w woienney niewoli.

DODATEK DO № 96. GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 1 GRUDNIA 1813 Roku WE SRODĘ.

Z Nawojowy (w Cyrkule Sandeckim) d. 20 Października.

Na d. 17 b. m. odprawił się w tuteyszym Parafiiałnym kościele powtorny ślubny obrządek JJ. WW. Piotra i Apolonii z Chronowskich Hrabftwa Stadnickich. którzy przeżywszy z sobą lat pięćdziesiąt w nayprzykładnieyszey życia pobożności, doczekawszy się naysłodszych pociech z lubych swoich dzieci, wnukow i prawnukow iako prawdziwego skutku błogosławieńftwa niebios, odebrali z rąk swoiego syna J. W. J. X. Andrzeia Hrabiego Stadnickiego, Kanonika Katedralnego Kieleckiego, Proboszcza Rzeszowskiego powtorne ślubne błogosławieńftwo. Prałat ten miał to rzadkie szczęście dawać błogosławieńftwo Tworcom swego fizycznego i moralnego jefteftwa, od których sam wprzod Rodzicielskie odbierał błogosławieńftwo. Stosownie i do Uroczyftości poświęcenia Kościoła i do tego wysokiego aktu miał Kazanie W. J. X. Wincenty Junosza Gałecki, Proboszcz Zakliczyński, sławny w okolicy Kaznodzieia, który w piękney swoiey wymowie umieiąc oddać sprawiedliwość cnotom JJ. WW. rzeczonych Hrabftwa, powinność szanowania Swiątnic Pańskich i obowiązki małżonkow ku pożytkowi słuchaiących przypomniał. Jego Excellencya J. W. Jan Kanty Hrabia Stadnicki, J. C. K. Apoftolskiey Mości Tayny Konsyliarz i Szambelan Nadworny, były Sądow szlacheckich w Tarnowie Prezes, dziedziczny Pan Dobr Nawojowy, Brzezny &c. a tey nayszanownieyszey pary iako takich Rodzicow godny syn, miał w dniu Jmienin swoich z słodkiego i czułego tego widoku naydroższe sercu swoiemu wiązanie. Rzadka ta Uroczyftość odprawowała się na łonie familii i licznie zgromadzonych gości, ktorzy wesołą zabawą przy spełnianiu za zdrowie toaftow akt ten godowy w Zamku Jego Excellencyi zakończyli. — Oby to nayrzadsze zdarzenie było nauką i mocnem przekonaniem dla małżonkow, iż koleią tylko podobnego poczciwego życia doczekać się można podobney niebios nadgrody!

Z Niemiec d. 16 Liftopada.

(Z Gazety Wiedeńskiey.)

Liga Reńska już uftała; wszyftkie

członki od niey odstąpiły. Za przykładem Bawaryi poszły dwory Wirtemberski, Badeński, Wircburski, Heski, Sascy, Nassauscy, Anhaltscy i inne Xiążece domy. Wszyscy wyrzekli się obcego iarzma i przyłączyli się do sprawy Niemiec.

Wszystkie kraie byłey ligi Reńskiey ubiegaią się w użyciu wszystkich sposobow do obrony Niemieckiey wolności i praw. Za dzielnym przykładem Bawaryi wszystkie idą. Wszędzie bierze się lud z pospiechem do oręża, i za kilka tygodni wystawią Niemcy siłę, iakiey ieszcze nie było. Wszystkie kontyniensa są uzupełniane; milicye i pospolite ruszenie urządzaią się wszędzie, gdzie tylko mieyscowe położenie dozwala. Jeden duch ożywia wszystko, a przekonanie, iż tylko przez takie natężenia wolność, niepodległość i spokoyność mogą bydź odzyskane, czynią momentalne ofiary niczem, gdy idzie o zapewnienie naypierwszego dobra.

Z Frakfortu piszą pod 14 Listopada: "W murach naszych znayduie się 2 Cesarzow, 2 Królow, 3 Wielkich Xiążąt i znaczna liczba wysokiego stopnia osób. Mowią, że maią tu ieszcze ziechać Król Wirtemberski, Elektor Hessen-Kasselski i inni udzielni Xiążęta Niemieccy.„

Z tegoż miasta piszą: " Przy wielkim niedostatku karmy i żywności, które w okolicach tuteyszych przez dawnieysze przechody i grabież woysk Francuzkich wypotrzebowane zostały, iest wielkiem szczęściem dla Frankfortu i iego okolic, iż dowoz tych potrzeb tak iest wielki z Wircburga i Bawaryi. Samo wielkie Xięstwo Wircburskie dostarczyło 960,000 bochenkow chleba po 4 funty, 63,700 mec owsa, 51 cetnarow siana, 9600 cetnarow mięsa, 9600 cetnarow mąki, 2820 wiader wodki, 120,000 snopow słomy, 800 podkow, 6000 gwoździ do podkow, 300 koni do artyleryi, 1000 płaszczow dla piechoty, 1000 par bótow i 1000 par trzewikow.„

Do Lindau przybyło za Bawarskiemi paszportami i pod zasłoną 7 officerow i 73 podofficerow i żołnierzy Francuzkich z Augszburga do Francyi powracaiących. D. 6 Listopada odpłynęli ci żołnierze przez iezioro Bodeńskie do Konstancyi.

W dziennym rozkazie Król. Bawarskiego woyska Jenerał Major i Brygadyer, Królewicz Karol Bawarski podwyższony iest na jenerała dywizyi, Jenerał Hr. Wrede otrzymał od J. K. Mci pozwolenie noszenia orderow C. K. Austryackiego Leopolda, Rossyyskich, Alexandra Newskiego i S. Jerzego, tudzież komanderskiego krzyża C. K. Austryackiego orderu Maryi Teressy. Z C. K. Austryackiego woyska zaszczyconemi są Jenerał artyleryi Xże Reuss-Plauen wielkim krzyżem, Feldm. porucznik Hrabia Fresnel i Baron Trautenberg komanderskim, Jenerał major Baron Geppert i 6 innych sztabowych officerow krzyżami kawalerskiemi orderu Bawarskiego.

Z Karlsruhe d. 12 *Listopada*

Liczne woyska Mocarstw sprzymierzonych idą teraz na wyższy Ren: stolica iednak nasza (W. Xcia Badeńskiego) ma bydź ile możności wolna od przechodu i kwaterunku. Francuzi czynią z Strazburga częste wycieczki na prawy brzeg Renu. Miasteczko Kehl będzie nieodzownie rozebrane. Badeńska poczta przeniesiona stamtąd iuż została do Kork.

Z Włoch d. 10 Listopada.

Podług listow z Medyolanu pod d. 7 Listopada głowna kwatera Wicekróla Włoskiego była na ow czas w Mantui, a woyska iego stały między tą twierdzą i Weroną.

Pokazanie się woysk Austryackich za ieziorem Garda i za Brescia ku Bergamo sprawiło w Medyolanie powszechną trwogę, ponieważ to miasto nie ma w cale żadnego przygotowania do obrony. Wszystko zatem w tem mieście było w poruszeniu: dwor, senat, ministrowie i urzędnicy zabierali się do wyiazdu. Postanowiony nawet został tymczasowy rząd. Wszyscy wynoszą się tymczasowo do Turynu dla zbliżenia się do Francyi.

D. 7 b. m. Medyolańskie gazety niezawieraią żadnego doniesienia o woiennych zdarzeniach. Część urzędnikow przeznaczyła swoie pałace na potrzeby woyska.

Dnia 29 i 30 Listopada 1813
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr.
Pszenicy	25	—	24	—	20	15	19	—
— Zyta	15	15	15	—	14	15	14	—
— Jęczmienia	13	—	12	—	11	15	10	—
— Owsa	6	15	6	—	—	—	—	—
— Jagieł	34	—	32	—	30	—	28	—
— Grochu	24	—	22	—	20	15	19	—
— Rzepaku	20	—	19	—	18	—	—	—

DONIESIENIA.

Podaie się do wiadomości, iż na dniu 6tym Grudnia 1813 roku odbywać się będzie licytacya rożnych sprzętow domowych iako to: meble, nayporządnieysze stołki adamaszkowe, stoliki machoniowe, zwierciadła, zegary, kuchenne naczynia, cynowe, miedziane, blaszane i żelazne, bielizna, rożne sprzety, i powoz, w domu W. Kowalskiego Kunsztnika w ulicy Gołębiey pod Nrem 252 za gotowe pieniądze kurant; życzący sobie, niechay się stawią na oznaczonym terminie. Dan w Krakowie dnia 30 Listopada 1813 roku.

Prefekt Departamentu Krakowskiego oznaymuie, iż w dniu 30 Grudnia r. b. przed wyznaczonym do tego W. Mieroszewskim Kommissarzem Assessorem Prefektury odbywać się będzie licytacya publiczna gmachow, które po przeniesieniu Zgromadzenia Braci Miłosierdzia, dawniey w Klasztorze przy Ulicy S. Jana w Krakowie będącym zamieszkałego pozostały. — Gmachy te składaią 1mo Kościoł, 2do Klasztor i Szpital z Zakrystyą w Przecznicy pod liczbą Popisową 469, 3tio Kamienica w teyże przecznicy pod liczbą 468 i 4to Kamienica przy ulicy S. Jana pod liczbą 470 do Kościoła dotykaiąca.

Ad 1. Szacunek Kościoła przez przysięgłych Detaxatorow ustanowiony iest w Summie — — —	Złp. 11199	gr.	2 2/3.
Ad 2. Klasztoru i Szpitala z Zakrystyą —	12294	—	18 1/3.
Ad 3. Kamienicy pod liczbą 468 w kwocie —	3224		15.
Ad 4. Kamienicy pod liczbą 470 —	2237	—	15.
	Złp. 28955	gr.	21.

Wszyscy przeto chęć kupna maiący wzywaią się, ażeby w dniu wyżey namienionym o godzinie 9 z rana, w Biorach Prefekta stawili się, opatrzeni w vadium 10tey części oszacowaniu wyrownywaiące. Przyczem uwiadomia, iż realności te razem lub poiedynczo w miarę zbiegu Pretendentow i podawanych od nich korzystnieyszych dla Instytutu warunkow, sprzedanemi bydź będą mogły, a rownie w pierwszym iak drugim przypadku cena wyżey wyrażona poiedynczo czy w ogóle wzięta za cenę pierwszego wywołania służyć ma. — W Krakowie d. 19 Listopada 1813.

Wodzicki, Pref. *Wronski, S. J.*

Dekretem Królewskim w Pilnitz d. 17 Lipca 1812 wydanym, a przy reskrypcie Ministra Spraw wewnętrznych z dnia 30 Lipca tegoż roku Nro 363 Prefekto-

wi nadesłanym, dozwolone zostało, ażeby Kościoł i Klasztor XX. Trynitarzy wraz z ogrodem i kamienicą na Kazimierzu przy Krakowie będący, tudzież wszelkie kapitały i fundusze Zgromadzeniu tychże XX. Trynitarzy należące, na zawsze Zgromadzeniu Braci Miłosierdzia służyły. Gdy w skutku tego dekretu połączenie to Zgromadzeń i oddanie funduszow połączonych pod zarządzenie Przełożonego Zgromadzenia Braci Miłosierdzia, dawniey w Krakowie, przy Ulicy S. Jana, a teraz w Gmachu poTrynitarskim na Kazimierzu przy Krakowie umieszczonego, nastąpiło; Prefekt obwieszcza wszystkich dłużnikow funduszu byłego Zgromadzenia XX. Trynitarzy Krakowskich, ażeby, bądź zaległe, bądź bieżące czynsze i procenta od kapitałow, temuż funduszowi należące, do rąk i za kwitem Przełożonego Braci Miłosierdzia oddawali.

W Krakowie d. 19 Listopada 1813.

Wodzicki, Pref. Wroński, J. S.

Po niegdy Reginie Turowiczowey Ruchomości pozostałe, to iest: Łańcuch złoty, Suknie kobiece, Chustki, Futra, Pościel, Sprzęty gospodarskie, tudzież Płotna rożne w sztukach i na łokcie d. 13 Grudnia r. b. o godzinie 9 z rana przez publiczną licytacyą za gotową srebrną Courrant monetę, w domu przy ulicy Mały Rynek pod Nr. 681 w ślad Rezolucyi Wys. Tryb. Cyw. Krak. d. 26 Listopada 1813 do Nr. 2345 wypadłey sprzedawane będą. — W Krakowie d. 27 Listopada 1813.

Woyciech Olearski, Notaryus. D. K.

D. 6 Grudnia r. b. w Krakowie w domu pod Nr. 248 przy ulicy Brackiey stoiącym sprzedane będą przez publiczną licytacyą za gotową Courrant monetę Ruchomości, iako to: z Machoniu Fortepiano, krzesła, kanapy, stoliki i narożniki, szafeczki, komody, serwantka, zwierciadła w bronzowych i beycowanych ramach, Tualetka fornierowana: z drzewa twardego Stoł do iedzenia, krzesełka, kanapy, Landszafty rożnego gatunku i t. d. Życzący sobie nabyć takowych ruchomości zechcą się w oznaczonem mieyscu i czasie znaydować. — W Krakowie d. 26 Listopada 1813.

Jan Nepomucen Franki, komornik T. C. P. I D. K.

W skutek Rezolucyi Wysokiego Trybunału Cywilnego I. Instancyi Departamentu Krakowskiego, d. 9 Października r. b. do Nru 1935 wydaney, niżey podpisany, Dom po niegdy Woyciechu Madeyskim pozostały, na Kleparzu przy ulicy Długiey Nro 72 położony, w połowie na małoletnią Apolonią Madeyską w tymże domu zamieszkałą, Opiekuna Kazimierza Bielińskiego tamże Nro 82 i przydanego Opiekuna Ignacego Rutkowskiego w Krakowie przy ulicy Mikołayskiey Nro 629 mieszkaiących, maiacą, prawem sukcessyi spadły, na dniu 17 Grudnia r. b. o godzinie 9 z rana w mieszkaniu niżey podpisanego w Krakowie przy ulicy Floryańskiey Nro 509, zaczynaiąc pierwsze wywołanie od Summy 2014 złp. 12 gr. w monecie srebrney grubey pruskiey stanowczo przez publiczną Licytacyą sprzedawać będzie. Do którey sprzedaży chęć kupna maiących wzywa. — Dan w Krakowie d. 19 Listopada 1813.

Floryan Choynacki P. A. D. K.

Licytacya Fantow od roku 1808 aż do roku 1811 zastawnych, w Archikonfraterni Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie. — Dnia 15 Grudnia r. b. i dni następnych, codziennie od godziny 9 ranney do 12 w Domu Miłosierdzia i Banku Pobożnego Krakowskiego w ulicy Sienney pod Nrem 53 położonym, odprawiać się będzie Licytacya rożnych Fantow w tymże Banku od roku 1808 do 1811 zastawnych, gotowemi pieniędzmi w monecie Courrant natychmiast maiących bydź płaconych, iako to: Suknie męzkie i białogłowskie rożnego gatunku, Materye w sztukach, bielizna, pasy, czapki, ornaty, futra, korale i t. d. — Wzywaią się oraz wszyscy Właściciele, aby Fanty swoie przed terminem maiącey się zaczynać Licytacyi powykupowali, ieżli nie chcą, aby rzeczy ich tu w zastawie będące sprzedanemi zostały. — Nakoniec upraszaią się ninieyszem WW. Proboszczowie, Plebani i Jch Zastępcy, iako też i Urodzeni Zastępcy Woytow, aby przez Miłość Ludzkości potaiemnie cierpiącey, pierwsi z Ambon, drudzy w Gminach względnie swoich, teyże Licytacyi ogłoszenie, iako też Prawo rzeczy zastawioney wykupna, aż do terminu iey zaczęcia powtarzać i tłomaczyć ludowi raczyli. — Działo się na Sessyi d. 12 Listopada 1813 roku.

Piekarski Starszy. J. Mączeński Konsyl. Prot. utrzym.